

SIAMIEC

BIULETYN INFORMACYJNY RUCHU MŁODZIEŻY
NIEZALEŻNEJ

LISTY Z PODROŻY /fragram/

Mrok, wyzwalenie pamięci
próba budowania wnętrza,
owocu, który nie pęka, nie
niszczy, jego ziarna, nadzieja
i bunt; sprzeciwi.

Twarz, oddech życia i istnienia,
pełnego, nie kalekiego, oczy
patrzące prosto, bez lęku,
pogłębione wiarą w sens
istnienia; działanie.

Ręce obronne i atakujące,
nie bierne, ale i wtulone
w siebie, w zapach nocy
i świtu, próbując osiągnąć
gwiazd i moc.

Prawda, to co najważniejsze
i bycie sobą, zawsze,
do końca, wbrew śmierci
i zapomnieniu; nadzieja.

/Lothar Herbst 20.XI.1985/

Wiersz ten dedykujemy naszemu przyja-
cielowi Kazimierzowi Sokołowskiemu.

29.XII.1987 r. aresztowano uczestnika RMN-u i WiP-u Kazimierza Sokołowskiego Kazik po raz pierwszy we wrześniu 1986 r. odmówił na WKU złożenia przysięgi. Od tego czasu dość poważnie ewoluował i jesienią 1987 r. odmówił służby w formacjach militarnych PRL-u domagając się służby zastępczej. Nie będziemy przedstawiali jego argumentacji, bo uczynił to sam pozostawiając nam własne oświadczenie, Kazik nie "migał" się od wojska. Swą decyzję przemyślał mocno i był zdecydowany na najwyższą ofiarę - więzienie. Na dwa ostatnie wezwania na WKU zgłaszał się z torbą gotowy na aresztowanie. Do chwili zatrzymania jak zawsze optymistą. Choć powiedziano mu wcześniej, że po świętach będzie na pewno zamknięty zachowywał wewnętrzną spokój i radość ducha wypływającą ze świadomej decyzji podyktowanej sumieniem. Chciał zwrócić uwagę na problem wojska, na jego funkcje deprawujące w tym systemie, na to, że wojsko polskie nie jest polskim. W rozmowach z nami określał służbę w LWP jako "rekolekcje szatana". Jako człowiek wierzący bardzo ubolewał nad niemożnością wypełnienia praktyk religijnych w wojsku. Przed aresztowaniem codziennie uczestniczył we mszy św. i stąd czerpał swą siłę. Był motorem wielu akcji. W zeszłym roku był jednym z głównych organizatorów Tygodnia w Obronie Nienarodzonych. Różnie zaangażował się bardzo mocno w problem śmietnika atomowego w MRU. Potrafił wiele godzin poświęcić na swą pracę społeczną zawsze zachowując skromność. Śmietnik w MRU to w zasadzie Jego "działka". Uczynił w tej sprawie niewątpliwie najwięcej ze wszystkich i decyzja o wycofaniu się ze składowania odpadów pod Międzyrzeczem jest po części Jego osobistym sukcesem. TAK, TAK KAZIK POŚWIECAŁ SIĘ ZA NAS MY MUSIMY UPOMNIEĆ SIĘ ZA NIM.

ŻADAMY UWOLNIENIA KAZIMIERZA SOKOŁOWSKIEGO !!!

OSWIADCZENIE 18

Grupa przyjaciół Kazika jeszcze przed aresztowaniem wystosowała do władz pismo, które przytaczamy w całości:

W dniu 17 grudnia 1987 r. nasz kolega, Kazimierz Sokołowski, 21 letni pracownik ZM "Ursus", działacz Ruchu "Wolność - Pokój" był przesłuchiwany w Delegaturze WSW w Gorzowie. Podczas przesłuchania oficer WSW poinformował go, że

jest prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne oraz ostrzegł, że po świętach albo w pierwszych dniach stycznia zostanie on aresztowany. Decyzję w tej sprawie ma podjąć zielonogórska prokuratura Garnizonowa.

Kazimierz Sokołowski we wrześniu 1986 r. odmówił złożenia przysięgi wojskowej oraz skierował do Ministra Obrony Narodowej pismo, w którym domagał się m.in. skierowania do zastępczej służby poborowych, a na które do dziś nie otrzymał odpowiedzi. Swój



/c.d. ze str. 1/

ja prośbę o odpracowanie wojska w zastępczej służbie poborowych ponowił 10 grudnia b.r., powołując się na odpowiednie, obowiązujące przepisy prawne, stwarzające taką możliwość /Dział V Ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL i rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 29 września 1980 r. w sprawie zastępczej służby poborowych/.

Odmawiając służby w wojsku i Obronie Cywilnej Kazik argumentuje to swoimi poglądami etyczno-moralnymi i społeczno-politycznymi. W rozmowach z nami i w pisemnym oświadczeniu, które nam przekazał wielokrotnie wspomina, że nie może służyć w jednostkach, w których poniża się młodych ludzi i niszczy ich osobowość, poddając ateistycznej indoktrynacji. Kazik nie chce służyć w PRL-owskim wojsku, gdyż nie broni ono niepodległości ojczyzny, a jedynie interesów rządzącej partii oraz obcego mocarstwa, o czym świadczą: rota przysięgi wojskowej i udział jednostek LWP w rozwiązywaniu konfliktów społecznych /1956 r., 1968 r. - w Czechosłowacji, 1970 r., 1981 r./.

Odmawiając służby wojskowej Kazik nie chciał zanegować konieczności istnienia wojska. W pisemnym oświadczeniu napisał m.in.: "Chciałbym, aby moja odmowa służby w Wojsku Polskim oraz Obronie Cywilnej nie została źle zrozumiana.

Nie jestem przeciwnikiem istnienia sił zbrojnych. Uważam, że każdy naród ma prawo bronić swojej wolności i niepodległości. Jednakże ponad 40-letnia historia sił zbrojnych PRL wykazała, że wojsko "nasze" nie służy narodowi polskiemu, ale jest wymierzone przeciwko niemu."

Duże znaczenie dla Kazika, jako katolika, ma możliwość uczestniczenia w praktykach religijnych, zwłaszcza we Mszy św., która w wojsku i w OC na ogół nie jest zapewniona.

W ostatnich miesiącach w Polsce aresztowano kilkanaście osób, które odmówiły służby wojskowej ze względu na sprzeciw sumienia.

Przyjmując propozycje Syboru Watykańskiego II /zawarte w Konstytucji duszpasterskiej "Gaudium et spes"/ oraz Komisji Praw Człowieka ONZ z Deklaracji 5 marca 1987 r. wzywające wszystkie państwa do stworzenia możliwości wprowadzenia służby zastępczej dla osób odmawiających służby wojskowej i nie osadzania ich w więzieniach, domagamy się realizacji ich w naszym kraju. Pierwszym krokiem w tym kierunku może i winno być uwolnienie wszystkich więzionych za odmowę służby wojskowej ze względu na sprzeciw sumienia. Jednocześnie pragniemy ostrzec, że w przypadku aresztowania naszego kolegi, Kazimierza Sokołowskiego, jesteśmy zdecydowani prowadzić akcje protestacyjne, które będą kontynuowane aż do jego uwolnienia.

Dariusz Bernacki, Oktawiusz Borcz, Adam Borysławski, Zdzisław Fleszew, Barbara Hrybacz, Ewa Hrybacz, Małgorzata Jankowska, Jacek Kowalski, Robert Kuraszkiwicz, Anna Rusakiewicz, Marek Rusakiewicz, Krzysztof Sobolewski, Marek Sobolewski, Grzegorz Sychła, Jarosław Sychła, Jarosław Wojewódzki, Andrzej Woźniak, Zbigniew Żmijski

WIADOMOŚCI

● W 94 numerze "Szańca" z 30 XI opisane było postępowanie komendanta OC -10-10 w Gorzowie- mjr Tadeusza Targońskiego wobec junaków. Jak już wiadomo używał on siły wobec swoich podwładnych i obelżywie ich wyzywał. Krótko po tym artykule mjr Targoński został zwolniony z funkcji, którą pełnił dotychczas. Miał do wyboru formę: zwolnienie dyscyplinarne lub odejście na własną prośbę. Wybrał oczywiście to drugie wyjście. Obecnie wszystkim swoim znajomym mówi, że on jako "porządny komendant nie mógł wprowadzić dyscypliny i porządku wojskowego z tą

bandą i zgrają niewykształconych łobuzów". Zrezygnował z pełnionej funkcji, bo był "na skrajności wyczerpania" nerwowego i nie mógł należycie wypełnić swoich obowiązków. Teraz obywatel ten pracuje w Wojewódzkim Inspektoracie OC i miejmy nadzieję, że tam nie będzie nadużywał siły.

● 9 XII 87 r. o godz. 6.30 w kościele NMP przy ul. Mieszka I odbyła się Msza św. w 6 rocznicę powieszenia krzyży w I LO. Przed mszą pojawiły się w szkole plakaty in-

formacyjne, które były oczywiście zrywane.

Na mszy pojawiła się grupa kilkudziesięciu uczniów /ponad 50/ i kilku profesorów /szczególnie nas to cieszy/. Po nabożeństwie rozdano obrazki ze specjalną pieczętką przygotowaną na 6 rocznicę. Jest to jedyna szkoła, w której wciąż żywy jest problem krzyży. Od momentu ich zdjęcia co roku odbywa się uroczysta msza, na której gromadzi się spora grupa uczniów.

Po mszy z proboszczem ks. Kondrackim miał jeden z ub-eków, próbując przekonać ks. proboszcza, który na zaproszenie licealistów wieszal i święcił krzyże w I LO w 1981 r., że organizowanie takich uroczystości niczemu nie służy, a jedynie jątrzy.

Autora informacji z I LO przepraszamy za niedbałość. Kartka z jego wiadomościami zaginęła "gdzieś po drodze". Zapraszamy jednak do współpracy. Informacje z pamięci odtwarzał nasz współpracownik.

13 grudnia w Skwierzynie odbywały się rejonowe eliminacje Przeglądu Piosenki Młodzieżowej. Ponad połowę publiczności zgromadzonej w Domu Kultury stanowiło wojsko z tamtejszej jednostki. W czasie koncertu rozsypano około tysiąca ulotek domagających się uwolnienia osób więzionych za odmowę służby wojskowej.

Pani Stefania Hejmanowska /rozmowę z nią zamieściliśmy w ostatnim numerze "Szańca"/ została członkiem Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność" jako przedstawicielka Regionu Gorzowa. Gratulujemy !!!

Nowopowstały oddział Towarzystwa Polsko-Włoskiego z I LO pragnął zorganizować bezdewizową wymianę młodzieży licealnej ze szkołą średnią we Włoszech. Inicjatywa została wstrzymana, ponieważ Kuratorium obawia się, że młodzież mogłaby pozostać na zgniłym Zachodzie i wtedy to dopiero byłaby afera ...

W końcu grudnia ukazał się zaglęty numer pisma DA "Aspekty" z ciekawym jak zawsze materiałem. Cieszymy się z powrotu tego pisma na rynek czytelniczy. Numer zio

zony został w maju, ale z przyczyn obiektywnych mógł się ukazać dopiero w końcu roku. Zachęcamy młodzież do poszukiwania tego gorzowskiego pisma.

UWOLNIĆ KAZIKA!

W momencie aresztowania Kazika Sokołowskiego rozpoczęła się kampania zmierzająca do jego uwolnienia. Przyłącz się do niej i Ty. Czekamy na pomoc wszystkich.

Już 29 grudnia /dzień zatrzymania/ po południu w całym mieście pojawiły się plakaty.

W nocy z 29 na 30 grudnia wymalowano miasto, a zwłaszcza dzielnicę, w której mieszka Kazik. Dostaliśmy informację, co prawda "z drugiej ręki", ale wiarygodną, że brygada remontowa z Osiedla "Słoneczne" odmówiła zamalowania napisów, za co wszyscy zostali ukarani naganą a do pracy ruszył sam kierownik.

30 XII około godz. 15 rozrzucono w centrum miasta kilka tysięcy ulotek.

30 XII i 2 I nadano dwie audycje Radia "Solidarność" przedstawiające problem odmowy służby Kazika w formacjach militarnych PRL-u.

Ks. bp. Józef Michalik - ordynariusz diecezji gorzowskiej wystosował dwa listy. Jeden do Kazika z błogosławieństwem i zapewnieniem o modlitwie, a drugi w jego sprawie do wojewody.

Duszpasterstwo Młodzieży z kościoła przy ul. Brackiej rozwieściło plakaty żądające uwolnienia Kazika.

W wielu kościołach podczas mszy modlono się w jego intencji.

7 stycznia odbyła się demonstracja w obronie Kazika Sokołowskiego. Około godz. 14.30 kilku młodych ludzi usiłowało wejść na daszek domu towarowego "Kokos" naprzeciwko katedry. Jednak wskutek silnego obstawienia przez policję i SB przeniesli się obok "Arsenału". Tam weszli na wiatę przystanku autobusowego /ok. godz. 14.40/. Odbyło się to w sposób przypominający sceny z filmu gangsterskiego. Rozpoznani przez SB biegli w kierunku wiaty, a tuż za nimi pościg policyjny.

W ostatniej chwili na dach wskoczył Krzysztof Sobolewski, pomógł

wejść bratu Markowi Sobolewskiemu i Zbyszkowi Mijskiemu. Dariusz Bernacki usiłujący również się wdrapać, został chwycony przez policjanta i ściągnięty na ziemię.

W tym czasie Jarosław Wojewódzki wrzucił kije do transparentów, a sam został złapany. Chwilę wcześniej Grzegorz Sychła własnym ciałem przetrzymał pościg SB, w ten sposób umożliwił kolegom przeprowadzenie akcji. Trzy osoby na daszku błyskawicznie rozrzucały tysiące ulotek i rozwinięły transparenty o treści: "Uwolnić Kazika Sokołowskiego", "Uwolnić więźniów sumienia".

Manifestacja spotkała się z życzliwym przyjęciem przechodniów. Ludzie wychodzili z przejeżdżających autobusów i zbierali ulotki. Skrótnie zgromadziło się ok. tysiąc ludzi. Około godz. 15-tej pod daszek podjechała nyska i manifestujących ściągnięto siłą. Wszystkich 6 zatrzymano na 48 godzin.

Jeszcze w nysce pobito Darka Bernackiego, Jarka Wojewódzkiego /po dwa uderzenia w twarz/ i Krzyska Sobolewskiego /cztery uderzenia w twarz/, któremu poleciała z nosa krew. Bijącym był starszy kapral Mirosław Janat, któremu trzy pobite osoby założyły już spr-

awki i, ciu z zatrzymanych próbowano skazać w trybie przyspieszonym, bądź przekazał sprawę w ręce prokuratora. Darkowi chciano "przybić" paragraf 208, za rzekomą kradzież powielacza, a Krzyskowi, Markowi, Zbyszkowi i Irześkowi za stawianie oporu siłą organom porządkowym. Jednak wszystkich wypuszczono.

Akcje o uwolnienie Kazika będą na pewno kontynuowane. Wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy znają Kazika osobiście, zapraszamy do współpracy.

Dołącz się !!!
Pomóż nam i Kazikowi !!!
Wyślij Kazikowi pozdrowienia na adres:

Kazimierz Sokołowski
syn Bolesława
A.Ś. ul. Łużycka 2
65-850 Zielona Góra

wiadomości

W oznaniu odbyło się zebranie założycielskie Wielkopolskiego Klubu Politycznego "Ład, Wolność" /7 stycznia 1988/. Na zebranie to uczestnicy uzyskali zgodę władz i postępowanie legalizacyjne będzie trwało nadal. Jest to inicjatywa weryfikująca obietnice władz dotyczące poszerzenia swobód obywatelskich - m.in. zakładania niezależnych klubów politycznych.

Uczestnicy Klubu to przede wszystkim przedstawiciele dwóch niezależnych ugrupowań: Ruchu Młodej Polski i środowiska byłych samorządowców z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

12 stycznia w Szczecinie odbył się proces 19-letniego Wojtka Wodniaka, który został skazany za odmowę służby wojskowej na 2 lata i 3 miesiące pozbawienia wolności.

Polska kształci obecnie na poziomie wyższym/wraz ze szkołami policealnymi/zaledwie 11 % młodzieży każdego rocznika. Gorszym wskaźnikiem dysponuje tylko Albania. Daleko nam natomiast do Szwecji /38%/ RFN/30%/, a nawet ZSRR /20/, czy Węgier /14%/.

/Miś nr 30/

SB RMN

Chcąc zachęcić do korzystania z usług Samobieżnej Biblioteki RMN-u co jakiś czas będziemy przedstawiali kilka ciekawych pozycji:

Melchior Wańkowiak: Dzieje rodziny Korzeniewskich /str. 42/ - autentyczne losy polskiej rodziny wywiezionej ze Lwowa przez Sowieców po 17 września 39 r.

Nazwisko autora jest reklamą samą dla siebie, a utwór odzwierciedla talent pisarski Wańkowiaka. Książka napisana jest żywo, dynamicznie i z doskonałym realizmem przedstawia losy wywiezionych Polaków.

CZYTELNIKU !!! Jeżeli masz w domu niepotrzebną starą "bibułę", która Ci zawadza przekaz ją kolporterowi. Redakcja "Szańca" zbiera archiwum złożone ze starej prasy, plakatów, znaczków, zdjęć, ulotek itp. Poszukujemy wszystkiego, co związane jest z historią ostatnich kilku lat. Może kiedyś zrobiemy wystawę.

Numer "Szańca" zmniejszony objętościowo z przyczyn technicznych. PRZEPRASZAMY !!!
Wydaje A.W. "Szaniec"
Numer zamknięto 14 I 88r.
Cena 10 zł.